

**Oświadczenie złożone
przez senatora Adama Szejnfelda
na 10. posiedzeniu Senatu
w dniu 13 maja 2020 r.**

Oświadczenie skierowane do wiceprezes Rady Ministrów, minister rozwoju Jadwigi Emilewicz

Przedsiębiorcy zniecierpliwieni brakiem skutecznej pomocy ze strony państwa podejmują się ostatnio desperackich akcji. Jedni piszą pisma, petycje, żądania, inni organizują protesty samochodowe, jeszcze inni zaczęli już w swojej desperacji wychodzić na ulice, organizując manifestacje. Ostatnie, zresztą brutalnie stłumione przez policję, co należy ocenić jednoznacznie krytycznie, odbyły się w Warszawie.

Uczestnicy wspomnianych protestów żądali spotkania z premierem Mateuszem Morawieckim, bowiem ich zdaniem tarcze antykryzysowe przygotowane przez rząd w celu wsparcia przedsiębiorców poszkodowanych przez kryzys są nieskuteczne. I wydaje się, że mają rację. Jak bowiem można dowiedzieć się nie tylko od samych przedsiębiorców biorących udział we wspomnianych protestach, ale także ze zgłoszeń płynących od firm z całej Polski oraz ze stanowisk i pism organizacji gospodarczych przedsiębiorców i pracodawców działających na różnych szczeblach – lokalnym, regionalnym i krajowym – pomoc państwa dla tych, dzięki którym państwo działa, funkcjonuje i utrzymuje wszystkie swoje instytucje oraz ich pracowników, nie jest dostosowana do ich potrzeb, a co najgorsze, nie dociera do potrzebujących w oczekiwanym czasie. Przedsiębiorcy krytykują już więc nie tylko skomplikowane przepisy i akty wykonawcze do nich, ale i procedury oraz przewlekłe działanie samej administracji publicznej.

Rząd niemalże każdego dnia chwali się liczbą spływających wniosków o pomoc, twierdząc, że jest to dowód sukcesu stworzonych form pomocy. Niestety, nie liczba wniosków złożonych, tylko liczba wniosków pozytywnie rozpatrzonych jest tu istotna. Ale to nie wszystko, bo liczy się także, po pierwsze, czas, w którym wniosek jest rozpatrzony, a po drugie, termin, w którym beneficjent otrzymuje należną mu pomoc. Wszak w dobie kryzysu, w czasie konieczności ponoszenia choćby kosztów stałych, na które firmy nie mają środków, liczy się niemalże każdy dzień. Może to ważyć na tym, czy firma przetrwa i utrzyma zatrudnienie, czy jednak będzie musiała zakończyć działalność gospodarczą i zwolnić pracowników. Niestety, często mijają tygodnie, a przedsiębiorcy nie mogą doczekać się obiecanego wsparcia.

W jednej z dziesiątek skarg, które trafiają do parlamentarzystów, pewien przedsiębiorca napisał, że zwrócił się o skromną jak na jego potrzeby pomoc państwa. Złożył wniosek o wypłatę postojowego. Czeką już 3 tygodnie, ale brakuje rozstrzygnięcia. Inny donosi, że złożył wniosek o pożyczkę w wysokości 5 tysięcy zł, ale od razu powiedziano mu, że będzie czekał na jej otrzymanie ok. 4 tygodni. Inny złożył wniosek do Polskiego Funduszu Rozwoju, ale został on odrzucony z powodu domniemych zaległości w ZUS, których, jak twierdzi, nigdy nie miał i nie ma. Po takim potraktowaniu wielu przedsiębiorców zamierza zlikwidować firmy i zwolnić pracowników, uważają bowiem, że nie dadzą rady doczekać wsparcia państwa. Biurokracja, ciągnące się procedury, formalizm, papierologia... Trudno się zgodzić z tym, że tak właśnie ma wyglądać pomoc państwa w trudnych chwilach, jakie przeżywają dzisiaj przedsiębiorcy w Polsce.

W związku z powyższym chcę uprzejmie poprosić Panią Minister o podanie posiadanych przez rząd danych ilustrujących stopień realizacji poszczególnych form pomocy przez poszczególne instytucje, urzędy oraz inne podmioty realizujące pomoc państwa na rzecz przedsiębiorców i ich pracowników. Proszę uwzględnić w tej informacji zarówno samozatrudnionych, jak i mikroprzedsiębiorstwa, małe i średnie firmy oraz duże przedsiębiorstwa. Proszę o przygotowanie kompleksowej informacji mówiącej, ile w sprawie poszczególnych (wszystkich) form pomocy przewidzianej prawem zostało złożonych wniosków, ile z nich zostało rozpatrzonych pozytywnie, ile negatywnie (łącznie z liczbą podpisanych umów na określone formy pomocy), a ile wcale nie zostało do tej pory rozpatrzonych i z jakiej przyczyny. Będę też wdzięczny za podanie informacji, na jaką kwotę w ramach poszczególnych form pomocy złożono wnioski, a jaka kwota faktycznie została już przekazana przedsiębiorcom. Chciałbym się również dowiedzieć, ile przeciętnie trwa rozpatrywanie wniosków w poszczególnych kategoriach pomocy oraz ile czasu mija od dnia przyjęcia wniosku do dnia faktycznej wypłaty świadczenia z pomocy.

Z poważaniem
Adam Szejnfeld